

Postanowienie z dnia 16 listopada 2000 r., III CZ 91/00

1. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie kasację od postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego apelację może wnieść także ten uczestnik, który nie złożył apelacji.

2. Przewidziane w art. 89 § 3 k.p.c. wymaganie złożenia przez radcę prawnego oświadczenia o niepozostawaniu w stosunku pracy nie dotyczy sytuacji, gdy radca prawny reprezentuje stronę będącą osobą fizyczną jako współuczestnik sporu lub jej osoba bliska, o której mowa w art. 87 § 1 k.p.c.

Przewodniczący: Sędzia SN Tadeusz Domińczyk

Sędziowie SN: Zbigniew Kwaśniewski, Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 listopada 2000 r. sprawy z wniosku Janusza S. i Haliny S. z udziałem Michała S. i Marii S. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie na skutek zażalenia uczestniczki postępowania Marii S. na postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 28 czerwca 2000 r.,
postanowił uchylić zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji uwzględnił wniosek Janusza S. i Haliny S. o stwierdzenie nabycia przez nich w wyniku zasiedzenia własności określonej bliżej nieruchomości. Postanowienie to zaskarżył apelacją uczestnik Michał S., reprezentowany przez Marię S., będącą zarazem uczestniczką postępowania. Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu drugiej instancji oddalającego apelację wniosła Maria S., reprezentowana przez swego męża, radcę prawnego.

Sąd drugiej instancji postanowieniem z dnia 28 czerwca 2000 r. odrzucił tę skargę z dwóch przyczyn.

Jedną stanowiło niezłożenie w wyznaczonym terminie przez radcę prawnego reprezentującego Marię S. oświadczenia, że nie pozostaje on w stosunku pracy.

Według Sądu drugiej instancji, przewidziane w art. 89 § 3 k.p.c. wymaganie złożenia przez radcę prawnego wraz z pełnomocnictwem oświadczenia o niepozostawaniu w stosunku pracy jest aktualne we wszystkich wypadkach reprezentowania strony będącej osobą fizyczną, również więc wtedy, gdy radca prawny jest pełnomocnikiem takiej strony jako jej osoba bliska, o której mowa w art. 87 § 1 k.p.c.

Drugą przyczyną była niedopuszczalność zaskarżenia kasacją orzeczenia oddalającego apelację przez uczestnika, który nie wniósł apelacji. Wprawdzie – jak zaznaczył Sąd drugiej instancji – niedopuszczalność ta nie wynika wprost z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, niemniej jest przyjmowana w doktrynie. Sąd powołał się na wypowiedź komentującą art. 392 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2000 r., według której na wyrok oddalający apelację nie przysługuje skarga kasacyjna stronie, która nie odwołała się od wyroku sądu pierwszej instancji – odsyłającą do analogicznych zapatrywań wyrażonych w piśmiennictwie międzywojennym na tle kodeksu postępowania cywilnego z dnia 29 listopada 1930 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. (Dz.U. nr 112, poz. 934 ze zm.).

W zażaleniu zakwestionowano obie przyczyny odrzucenia skargi kasacyjnej

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu zażalenia zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) na zasadach obowiązujących przed dniem 1 lipca 2000 r. zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Przewidziany w art. 393² § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed dniem 1 lipca 2000 r. wyjątek od przymusu sporządzenia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, jeżeli stroną jest wymieniona w tym przepisie osoba mająca kwalifikacje prawnicze (adwokat, sędzia, prokurator, radca prawny, notariusz albo profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych polskiej szkoły wyższej), został rozciągnięty w orzecznictwie w drodze wykładni funkcjonalnej także na wypadki, w których stroną reprezentuje jako pełnomocnik procesowy osoba wymieniona w art. 87 § 1 *in fine* k.p.c. (współuczestnik sporu, rodzic, współmałżonek, brat, siostra, zstępny, przysposobiony, przysposabiający),

należąca zarazem do kategorii osób określonych w art. 393⁻² § 2 k.p.c. To samo dotyczy wypadków, w których stroną reprezentuje przedstawiciel (funkcjonariusz organu), będący zarazem osobą wymienioną w art. 393⁻² § 2 k.p.c. Uzasadniając tę wykładnię podniesiono, że przyświecający art. 393⁻² § 2 k.p.c. cel – zapewnienie, aby skarga kasacyjna była sporządzona przez osobę mającą odpowiednie kwalifikacje prawnicze – jest osiągalny w takim samym stopniu wtedy, gdy osoba wymieniona w art. 393⁻² § 2 k.p.c. jest stroną, jak i wtedy, gdy osoba ta jest pełnomocnikiem procesowym strony, o którym mowa w art. 87 § 1 *in fine* k.p.c. lub jej przedstawicielem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1997 r., II CKN 77/96, OSP 1997, nr 9, poz. 168, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1997 r., I CZ 15/97, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 3, poz. 41, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1997 r., III ZP 16/97, OSNAPUS 1998, nr 7, poz. 204 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1998 r., I CZ 193/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 140). Należy zaznaczyć, że obowiązujący obecnie art. 393⁻² § 2 k.p.c. stanowi już wyraźnie, iż przepisu nakazującego sporządzenie kasacji przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, nie stosuje się, gdy stroną, jej przedstawicielem lub pełnomocnikiem jest sędzia, prokurator, notariusz albo profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych, a także gdy stroną lub jej przedstawicielem jest adwokat lub radca prawny.

Wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia stanowisko, że radca prawny będący pełnomocnikiem osoby fizycznej, o którym mowa w art. 87 § 1 *in fine* k.p.c., powinien w związku ze sporządzeniem kasacji lub podjęciem jakiegokolwiek innego działania w imieniu reprezentowanego przedłożyć sądowi pełnomocnictwo z oświadczeniem przewidzianym w art. 89 § 3 k.p.c., nie respektuje konsekwencji wynikających z zawartego w art. 87 § 1 k.p.c. rozróżnienia pełnomocników procesowych na pełnomocników będących adwokatami lub radcami prawnymi oraz pełnomocników będących współuczestnikami sporu albo pozostających ze stroną (uczestnikiem) w określonym stosunku rodzinnym. Wyodrębnienie tych dwóch kategorii pełnomocników powoduje, że przepisy mówiące o pełnomocnikach będących adwokatami lub radcami prawnymi nie odnoszą się do osób będących pełnomocnikami z racji współuczestnictwa w sporze lub pozostawania ze stroną (uczestnikiem) w stosunku rodzinnym. Jest tak, choćby te osoby były zarazem adwokatami lub radcami prawnymi. To bowiem, że

pełnomocnik, o którym mowa w art. 87 § 1 *in fine* k.c., jest zarazem adwokatem lub radcą prawnym pozostaje zasadniczo bez wpływu na jego pozycję prawną. Tylko wyjątkowo, z mocy szczególnych postanowień ustawy, jest inaczej, co ilustruje wspomniana wyżej możliwość sporządzenia kasacji. Brzmienie art. 89 § 3 k.p.c. wskazuje, że jest on przepisem dotyczącym pełnomocników będących radcami prawnymi. W związku z tym nie może on odnosić się do pełnomocników, o których mowa w art. 87 § 1 *in fine* k.c., choćby byli radcami prawnymi.

Stanowisku wyrażonemu w zaskarżonym postanowieniu sprzeciwia się także wykładnia systemowa i celowościowa art. 89 § 3 k.p.c. Przepis ten został dodany przez art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471). Dodanie go pozostawało w ścisłym związku z treścią ustanowionego tą samą ustawą art. 8 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. Nr 19, poz. 145 ze zm.). W ustępie 1 tego artykułu określono formy wykonywania zawodu przez radcę prawnego, do których zaliczono, między innymi, wykonywanie zawodu w ramach stosunku pracy, wykonywanie zawodu w kancelarii radcy prawnego oraz wykonywanie zawodu w określonych bliżej spółkach, zaś w kolejnym ustępie zastrzeżono, że radca prawny może świadczyć pomoc prawną osobom fizycznym tylko w ramach wykonywania zawodu w kancelarii radcy prawnego lub w ramach wykonywania zawodu we wspomnianych spółkach, bez jednoczesnego pozostawania w stosunku pracy. W tym kontekście cel art. 89 § 3 k.p.c. rysuje się jasno; zawarte w tym przepisie wymaganie służy kontroli spełnienia warunku przewidzianego w art. 8 ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Skoro zaś warunek ten dotyczy wykonywania zawodu przez radcę prawnego, to jego kontrola odpada – rzecz jasna – w tych sytuacjach, w których ktoś, kto jest radcą prawnym, został ustanowiony pełnomocnikiem procesowym ze względu na szczególne powiązania ze stroną (uczestnikiem), o których mowa w art. 87 § 1 k.p.c., bo w tych sytuacjach nie wykonuje on zawodu radcy prawnego.

Ubocznie należy zaznaczyć, że obowiązek przewidziany w art. 89 § 3 k.p.c. nie aktualizuje się też, gdy radca prawny w drodze wyjątku od art. 8 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, zastrzeżonego w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, oraz niektórych innych ustaw, może świadczyć pomoc prawną osobom fizycznym, mimo wykonywania zawodu radcy prawnego także w ramach stosunku pracy.

Pogląd, że na wyrok oddalający apelację nie przysługuje skarga kasacyjna stronie, która nie odwołała się od wyroku sądu pierwszej instancji, znalazł wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1997 r., II UZ 80/97, OSNAPUS 1998, nr 15, poz. 468 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1998 r., I CKN 282/98, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 4, poz. 37), a zaskarżone postanowienie jest próbą rozciągnięcia tego poglądu na postępowanie nieprocesowe. Należy zaznaczyć, że za jego aktualnością opowiedział się też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 marca 2000 r., III CZ 45/00 (nie publ.).

Wyraźne zainspirowanie wspomnianego poglądu wypowiedziami piśmiennictwa z okresu międzywojennego skłania do postawienia pytania, dlaczego wówczas przyjmowano, że „samo przez się rozumie się, iż na wyrok zatwierdzający wyrok pierwszej instancji skarga kasacyjna nie służy stronie, która nie apelowała od wyroku pierwszej instancji”.

Należy przyjąć, że zapatrywanie to w ówczesnym stanie prawnym było uzasadnione tym, iż w stosunku do współuczestników, którzy nie wnieśli apelacji, wyrok sądu pierwszej instancji stawał się prawomocny (nie dotyczyło to oczywiście współuczestnictwa jednolitego – art. 70 § 2 k.p.c. z 1930 r.). Kodeks postępowania cywilnego w obowiązującym wówczas brzmieniu – nie zawierający ani odpowiednika obecnego art. 363 § 3 k.p.c., ani odpowiednika obecnego art. 378 § 2 k.p.c. (przed 1 lipca 2001 r. – art. 378 § 3 k.p.c.) – dawał ku temu jeszcze silniejsze podstawy niż – zawierający odpowiednik obecnego art. 378 § 2 k.p.c. – kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu nadanym mu zmianą dokonaną w 1950 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 1950 r. nr 43, poz. 394 ze zm.), na tle którego w uchwale całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1959 r., 1 CO 37/58 (OSN 1959, nr 4, poz. 91), stwierdzono, że w sprawach, w których istnieje podstawa do zastosowania przez sąd rewizyjny przepisu art. 381 k.p.c. (odpowiednik obecnego art. 378 § 2 k.p.c.), orzeczenie zaskarżone przez jedną lub tylko niektóre spośród osób występujących po jednej stronie jest prawomocne w stosunku do osób pozostałych, które nie wniosły środka odwoławczego.

Sytuacja uległa zmianie po wejściu w życie obecnie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego. Zmianę przyniósł zamieszczony w nim, oprócz art. 384 (aktualnie art. 378 § 2), przepis art. 363 § 3, zgodnie z którym, jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia, staje się ono prawomocne w części pozostałej z upływem

terminu do zaskarżenia, chyba że sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także w tej części (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej, z dnia 12 czerwca 1967 r., III CZP 25/67, OSNCP 1968, nr 4, poz. 57). Obecnie zatem ta przyczyna, która, jak można wnosić, leżała u podstaw wypowiedzianych w okresie międzywojennym poglądów o niedopuszczalności zaskarżenia kasacją wyroku oddalającego apelację przez stronę, która nie wniosła apelacji, jest aktualna tylko w stosunku do współuczestników nie objętych hipotezami art. 73 i 378 § 2 (przed dniem 1 lipca 2000 r. – 378 § 3) w związku z art. 363 § 3 k.p.c.

Po wprowadzeniu w dniu 1 lipca 1996 r. kasacji trudniej także przyjąć, jak to czyniono na tle art. 384 k.p.c. (zob. wypowiedzi piśmiennictwa dotyczące cytowanej wyżej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1967 r., III CZP 25/67) – odpowiednika obecnego art. 378 § 2 k.p.c. – że wyrok sądu pierwszej instancji staje się prawomocny w stosunku do współuczestników materialnych, którzy nie wnieśli środka odwoławczego, z chwilą oddalenia tego środka lub jego uwzględnienia bez skorzystania z możliwości, jaką daje art. 378 § 2 (przed dniem 1 lipca 2000 r. – art. 378 § 3) k.p.c. Skoro kasacja jest co do zasady dopuszczalna od wyroku sądu drugiej instancji, jeżeli jego treścią nie jest uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, obrona we wspomnianej sytuacji takiego stanowiska, jak wyżej wskazane, zakłada wykazanie niedopuszczalności wniesienia kasacji przez współuczestników, którzy nie zaskarżyli wyroku sądu pierwszej instancji z określonej szczególnej przyczyny, np. z powodu braku interesu prawnego w zaskarżeniu (co oczywiście musi się łączyć z uznaniem interesu w zaskarżeniu za przesłankę dopuszczalności kasacji).

Aktualność w obecnym stanie prawnym poglądów wypowiedzianych w okresie międzywojennym budzi zatem wątpliwości nawet w odniesieniu do postępowania procesowego, którego one wprost dotyczyły.

Co się zaś tyczy ich aktualności w odniesieniu do postępowania nieprocesowego, należy ponadto mieć na względzie, że stosowanie przepisów o procesie do postępowania nieprocesowego jest ich stosowaniem odpowiednim (art. 13 § 2 k.p.c.) i musi respektować specyfikę tego postępowania. W szczególności, zasadnicza dla postępowania nieprocesowego kategoria „interesu prawnego” jako podstawy uczestnictwa w tym postępowaniu wyklucza stosowanie w nim przepisów o współuczestnictwie procesowym. Oprócz tego, specyfika

postępowania nieprocesowego wyraża się tym, że zainteresowany może przystąpić do sprawy do chwili jej prawomocnego zakończenia, a zatem także przez wniesienie kasacji, jeżeli jeszcze nie upłynął termin do jej wniesienia dla wszystkich dotychczasowych uczestników. Uczestnik może mieć interes prawny także w zaskarżeniu postanowienia uwzględniającego w całości jego żądanie, przy czym interes prawny uzasadniający uczestniczenie w postępowaniu nieprocesowym łączy się na ogół, nie jak w procesie, z ingerencją w sferę prawną wnioskodawcy, lecz z potrzebą uregulowania następstw prawnych określonego zdarzenia. Te specyficzne cechy postępowania nieprocesowego wykluczają uprawomocnienie się postanowienia sądu pierwszej instancji, orzekającego co do istoty, w odniesieniu do niektórych uczestników, dopóki toczy się postępowanie w sprawie, oraz przemawiają za tym, aby dopuścić wniesienie kasacji od postanowienia oddalającego apelację przez uczestnika, który nie wniósł apelacji. W takim wypadku odmiennego stanowiska nie można uzasadnić prawomocnością postanowienia sądu pierwszej instancji w stosunku do uczestnika, który go nie zaskarżył, wynikającą z samego faktu niewniesienia przez niego apelacji.

Trudno dla tego stanowiska znaleźć także inne uzasadnienie. W szczególności, nie można uznać, że wniesienie przez tego uczestnika kasacji od postanowienia oddalającego apelację jest niedopuszczalne z powodu nieposiadania przez niego interesu w zaskarżeniu wspomnianego postanowienia. Interes prawny pełni już w postępowaniu nieprocesowym określoną funkcję (art. 510 k.p.c.), a to wyłącza przypisanie mu w tym postępowaniu jeszcze jednej funkcji, a mianowicie przesłanki dopuszczalności kasacji. Nie ma także podstaw do uznania rezygnacji z wniesienia apelacji za zrzeczenie się środka zaskarżenia w postaci kasacji.

Jeśliby zaś nawet uznać powyższe stanowisko za zbyt ogólne, nie dające się usprawiedliwić we wszystkich wypadkach postępowania nieprocesowego, należy się za nim opowiedzieć w każdym razie w odniesieniu do sytuacji, gdy uczestnikami są osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy, np. – jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie – współwłaściciele, przeciwko którym biegnie zasiedzenie. Bronią oni wspólnego prawa. W procesie w podobnej sytuacji byłiby współuczestnikami jednolitymi biernymi i miały do nich zastosowanie art. 73 § 2 k.p.c., zgodnie z którym czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec nie działających (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1988 r., III CRN 434/88, OSNCP 1991, nr 1, poz. 12). Nie ma powodów,

aby w postępowaniu nieprocesowym traktować ich całkowicie odmiennie.

Z przytoczonych względów orzeczono, jak w sentencji (art. 386 w związku z art. 397 § 2 i art. 393⁻¹⁹ k.p.c.).